

Protokół Nr 6/24
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
odbytej w dniu 24 października 2024 r.

W posiedzeniach uczestniczyli Radni oraz mieszkańcy gminy zgodnie z listą obecności. Wyjaśnień udzielał Radca Prawny Urzędu Gminy. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Na posiedzenie zostali zaproszeni mieszkańcy sołectwa Odolion, którzy wnieśli protesty wyborcze w zakresie przeprowadzonych wyborów na sołtysa sołectwa Odolion.

Temat posiedzenia:

1. Wysłuchanie osób, które wniosły protesty związane z przeprowadzonymi wyborami na sołtysa sołectwa Odolion.

Przewodnicząca Komisji powitała przybyłych i zaproponowała, aby się wypowiedzieli w zakresie wniesionych protestów wyborczych.

Pani M.Cz. – do czego mam się odnieść wachlarz zarzutów jest ogromny.

Radna Alicja Cichocka – czy chce Pani coś dodać.

Pani M.Cz. dzisiejsze spotkanie jest utrudnieniem dla mieszkańców, bo w większości pracują i o tej godzinie są w pracy. Celowo została wyznaczona taka godzina. Będę prawdopodobnie wnioskować o kolejny termin posiedzenia komisji. Nie reagujecie na to, co obecnie się dzieje, bo proces wyborczy powinien być zawieszony dla obecnej Pani sołtys. Ta Pani zaprasza na spotkanie, a potem wyprasza z zebrania. Nie reagujecie, że same wybory były przeprowadzone ze szkodą dla mieszkańców. Jako Rada Gminy nie wykonujecie swoich obowiązków. Obecna neo sołtys działa na szkodę mieszkańców. Wybory były na wolnej przestrzeni i odczytano głośno moje nazwisko. Nie skontrolowano osób, które przyszły do głosowania. W trakcie głosowania dopisywali się ludzie na listę obecności. Obok mnie stała Pani i jest nagranie, skierowane będzie do wyższych instancji. Jest to prawnik dla Urzędu Gminy, a nie dla mieszkańców. Pani była oburzona. Stwierdziła, że nie głosowała, a był jej głos.

Radna Alicja Cichocka przerwała wypowiedź Pani M.Cz.

Radny Jerzy Szytyler- jak ta pani się nazywa, proszę podać nazwisko.

Pani M.Cz. stwierdziła, że wobec tego, że Pani Cichocka przerwała jej wypowiedź narusza to zasadę protestu wyborczego. A Pan Jerzy Szytyler nakazywał jej podanie danych osobowych świadka, a tego Pani M.Cz. nie wyjawia. Prawniki na etacie świadczą usługi dla mieszkańców, naruszyły zasady etyki adwokackiej.

Radny Marek Wieczorek- głos został zabrany Pani M.Cz., ale ona i tak dalej kontynuowała swoją wypowiedź.

Zdaniem Pani M.Cz. została ona przekrzykana, a Przewodnicząca Komisji wykorzystując, że jest Przewodniczącą uniemożliwiła swobodną jej wypowiedź stosując praktyki prywaty.

Radny Marek Wieczorek – przewodniczący komisji prowadzi zebranie i udziela głosu, może go też zabrać.

Radna Agnieszka Pyszyńska- dlaczego nie zgłosiła Pani do sprawdzenia tej osoby, skoro twierdzi pani, że ona nie mogła głosować.

Pani M.Cz. – czy Pani była tam?

Radna Agnieszka Pyszyńska- nie byłam.

Pani M.Cz. – idąc na wybory sołeckie wiem, że może głosować mieszkaniec. Wójt zrobił tak, że nikt nie kontrolował tych osób. Osoby głosowały bez identyfikowania.

Radna Agnieszka Pyszyńska – czy to były pierwsze wybory?

Pani M.Cz. – stwierdzam, że Pani Pyszyńska ogranicza mi swobodę wypowiedzi.

Przewodnicząca Komisji nie udzieliła głosu Radnemu Piotrowi Kaszubskiemu.

Pani M.Cz.- wymieniła nazwisko – tam nikt nie wiedział, kto to jest.

Radna Agnieszka Pyszyńska – na zebraniach wiejskich nie są sprawdzane dowody tożsamości os...ób biorących udział w wyborach.

Radny Piotr Kaszubski – zgłaszaliśmy nie tylko ja, osoby, które były w Prezydium nie reagowały.

Radny Marek Wieczorek- podstawą wyborów jest statut sołectwa. Czy były odczytane zasady wyboru sołtysa?

Pani Beta Kostrzewska – tak, były odczytane zasady wyboru sołtysa.

Radny Marek Wieczorek – statut sołectwa nie mówi, że wyborcy są sprawdzani na podstawie dowodów osobistych i nie ma takiego obowiązku, aby komisja to sprawdzała.

Pan Marcin Brzdęk – Statut sołectwa jest aktem obowiązującym.

Radny Piotr Kaszubski – co to znaczy obowiązującym? Jesteście dla mnie zerami. Obowiązujący- to nic nie znaczy.

Pani M.Cz.- proszę o materiał dowodowy, chcę się z nim zapoznać.

Radna Alicja Cichocka- może się pani zapoznać po komisji.

Pani M.Cz. – przewodnicząca komisji i radca prawny odmówili mi zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym dot. protestów wyborczych. Przewodnicząca poinformowała, że będę mogła zapoznać się po komisji, co uniemożliwi mi wypowiedzenie się w trakcie komisji. Stanowi to naruszenie praw mieszkańca. Kwestia udostępniania informacji nie została unormowana w regulaminie. Po zapoznaniu się z materiałem będzie konieczność zwołania kolejnej komisji.

W trakcie przerwy Pani M.Cz. mogła zapoznać się z dokumentami.

Radna Alicja Cichocka – proszę zapoznać się z pismem od Wójta.

Pani M.Cz. – czy wójt potwierdził, że te osoby były mieszkańcami?

Pan Marcin Brzdęk: To jak Pani przeczytała dokładnie to generalnie zgodnie ze statutem tak po złożonym proteście Pan wójt...

Pani M.Cz.: Stół prezydialny...

Pan Marcin Brzdęk: Czy Pani chce słuchać co mam do powiedzenia czy....

Pani M.Cz. Ale to jest Pana zdanie....

Pan Brzdęk: Zgodnie ze statutem...

Pani M.Cz.: A Pan generalnie doprowadził do sytuacji, w której Pan stoi po stronie urzędu, a Pan tak naprawdę powinien stać po mojej stronie albo przynajmniej być obiektywnym.

Radny Jerzy Sztylek: Ja myślę, że prawnik powinien stać po stronie prawa.

Pan Marcin Brzdęk: Ja tylko próbuję wytłumaczyć czego dotyczy to pismo...

Pani M.Cz.: A wie Pan co to znaczy? Dlaczego Pan teraz broni swojego interesu? Dlaczego pan prawnik reprezentuje interes Wójta, stanowisko Wójta, gdyby wójt sobie spokojnie przyszedł, by powiedzieć swoje zdanie, Co wy wyprawiacie Szanowni Państwo?

Radny Jerzy Sztylek: A chciałaby Pani się jeszcze z Wójtem pokłócić?

Pani M.Cz.: Brawo... gratuluję Panu, to jest właśnie interpretacja bo Pan wymusza ode mnie prawdę Wy macie Państwo taką tendencję, że wy mieszacie ludzi z błotem, a kiedy ktoś przyjdzie i konkretnie mówi.... Niech Pan mnie nie prowokuje.

Radna Alicja Cichocka: Proszę Państwa. Proszę o zadawanie pytań.

Radna Agnieszka Pyszyńska: Dlaczego nie zgłosiła Pani od razu, że w głosowaniu biorą udział osoby niezamieszkałe na terenie sołectwa.

Pani M.Cz.: . zgłaszałam informacje, które nie zostały wysłuchane, że tożsamość osób nie jest sprawdzana natomiast nikt tego nie uwzględnił. Był taki spód duży ludzi taki celowo wytworzony chaos, że nikt na to nie zwrócił uwagi. W momencie, gdy chociaż raz pojawiła się sytuacja, w której ludzie mieszkańcy zaczęli reagować to nie byłam tylko ja to byli też inni mieszkańcy. Osoba, która przeprowadzała te wybory, która była odpowiedzialna, Pan Wójt, absolutnie na to nie reagował, wziął mikrofon w rękę, decydował, potem wyznaczył osoby, które były przewodniczące i na tym się skończyło. Nie można było swobodnie złożyć wniosków o tym, że dzieje się to niewłaściwie i w sytuacji, kiedy Wójt widzi i przewodniczący, którzy byli wyznaczeni do przeprowadzenia tych wyborów, że osoby się dopisują, że jest bardzo dużo osób nikt absolutnie – również Wójt nie podniósł tej okoliczności czy to są faktycznie właściwi mieszkańcy, jeżeli osoby są teraz które nawet mówią „Ja jestem mieszkańcem od 4 lat” nie jestem w stanie wszystkich osób znać. Natomiast jeżeli swoją, że tak powiem osobą Wójt, który zna mieszkańców pieczętuje i prowadzi dalej te wybory i dalej twierdzi, uznaje, że to są wszyscy mieszkańcy byłam tym zszokowana. Wymuszanie teraz ode mnie czynności, za które odpowiedzialna była również Pani Beata Kostrzewska, za które byli odpowiedzialni przewodniczący którzy wiedzieli, że są to osoby, którzy nie są mieszkańcami i nie reagowali to pani wymaga ode mnie, żebym ja cofnęła całą tą sytuację i miała na tyle moc sprawczą, żeby w danym momencie cofnąć to uniemożliwiły mi to te osoby które prowadziły ...

Radna Agnieszka Pyszyńska: Ja nic nie wymagam, zadałam tylko pytanie. Była komisja skrutacyjna, mogła Pani podejść do komisji skrutacyjnej, która była odpowiedzialna za przeprowadzenie wyborów i zgłosić swoje uwagi. Ja rozumiem, że to były pierwsze Pani wybory sołeckie, więc może Pani nie wiedziała.

Pani M.Cz.: To Pani mi wrzuciła, że są to moje pierwsze wybory sołeckie. Proszę Pani ja mam ponad 40 lat mieszkam tu 4 lata. Brałam udział w wyborach sołeckich w innych miejscowościach, gdzie wyglądało to zupełnie inaczej, gdzie osoby były sprawdzane co do tożsamości i takie absurdy jakie tu się dzieją nie miały miejsca. Przede wszystkim, jeżeli jest komisja i komisja to nadzoruje to pani mi zadaje pytanie, a nie komisji odnośnie mieszkańców? Oni wszyscy... Jeżeli komisja dopuszcza głosowania od tych osób tzn. świadomie popełnia, możliwość popełnienia czynu zabronionego przez fałszowanie tych wyborów to komisja powinna była zweryfikować czy to są faktycznie mieszkańcy. Ja, pomimo że informowałam i wiele innych osób byliśmy przekrzyczani i nie było takiej możliwości, nikt nas nie słuchał. Później pojawiły się nowe okoliczności i dowody, które zostaną przedstawione, że mieszkańcy osoby poinformowały, oficjalnie wprost, że były osoby, które nie były mieszkańcami więc jeżeli ja... dzisiaj, gdyby był tu Pan Wójt to bym zadała jedno zasadnicze pytanie: „Czy Pan potwierdza, że wszystkie osoby...” próbuję się tu doczytać w tym, czy Pan Wójt potwierdził nie co do listy obecności Panie Brzdęk bo to jest to co wy świetnie potraficie manipulować. Czy osoby, które się wpisały na listę obecności więc zadam pytanie do pewnego momentu robiła to Pani Beata, do Pani Beaty proszę to pytanie zadać. Czy te osoby, które się wpisywały na tą listę faktycznie były mieszkańcami czy została ich tożsamość potwierdzona i teraz kolejne pytanie jak może Pani ocenić.. Ja byłam zbulwersowana wręcz, jeżeli przychodzi Pan Wójt rozrzuca różne listy, każdy przychodzi kto chce to się wpisuje były już 3 kolejki po czym wszyscy wychodzą na zewnątrz. To ja rozumiem, że Pan wójt, proszę nie zadawać pytań, na które powinno się zadać pytanie Panu Wójtowi, ponieważ to on był zobligowany do przeprowadzenia właściwie tych wyborów, bo jeżeli on zatwierdził te wybory to oznacza, że co do tożsamości potwierdził, że to byli wszyscy mieszkańcy. Czy tu jest to pytanie, czy Panu Wójtowi zadaliście Panie Brzdęk zadał Pan pytanie...

Radna Alicja Cichocka: to my zadajemy pytania bardzo proszę

Pani M.Cz.: Ale ja też muszę zadać pytania.

Radna Alicja Cichocka: Niech Pani odpowiada na pytania.

Pani M.Cz.: dobrze, to rozumiem Panie przewodniczący, ja składam teraz jak to Pan powiedział formalny wniosek, bo nie wiem, jak będziecie to Państwo rozpatrywać, czy przewidujecie Państwo możliwość zadawania pytań do komisji dzisiaj, w dniu dzisiejszym?

Radna Alicja Cichocka: Nie, komisja zebrała się po to, żeby Państwa przesłuchać.

Pani M.Cz.: To Pani mi uzasadni, Panie przewodniczący jest taka możliwość, moment...

Pan Marcin Brzdęk: Pani przewodnicząca prowadzi posiedzenie.

Pani M.Cz.: Jest taka możliwość?

Radna Alicja Cichocka: Szanowna Pani ja prowadzę zebranie, proszę bardzo...

Radny Marek Wieczorek: Ja mam pytanie do Pana Radcy Prawnego - czy w trakcie wyborów np. zebranie trwa już pół godziny - czy można się dopisać w trakcie zebrania do listy, że chcę iść zagłosować, bo się spóźniłem np.

Pan Marcin Brzdęk: jest taka możliwość nawet na sesji Rady Gminy. Jeżeli Radni się spóźniają mogą brać udział w części głosowania, na które przyszedł tak...

Radny Marek Wieczorek: Nie ma po prostu żadnego złamania prawa, że przyszedł ktoś pół godziny później i jeszcze głosowanie trwa, ponieważ głosowanie było tajne, imienne, każdy się wpisywał, kto

doszedł w trakcie głosowania. Pan Radca Prawny stwierdził- przyszedł na sesje radny spóźnił się, wpisuje się na listę obecności i bierze udział w głosowaniu.

Radny Piotr Kaszubski: ... głosowanie otwarte.. ktoś wchodzi na to już otwarte głosowanie... wliczany jest dopiero w 14, 15 ponieważ dołączył od następnego głosowania przy otwartym głosowaniu...

Radny Jerzy Sztyler: Czy została na zebraniu sołeckim odczytana treść statutu mówiąca o zasadach przeprowadzenia wyborów sołtysa?

Pani M.Cz.: Tak.

Radny Jerzy Sztyler: Czy Pani zrozumiała tę treść? Czy w chwili głosowania miała Pani jakiegokolwiek wątpliwości? Co do tego, iż statut nie jest, że tak powiem nie jest przestrzegany.

Pani M.Cz.: Inaczej, proszę jeszcze raz zadać to pytanie.

Radny Jerzy Sztyler: Czy w chwili głosowania, w chwili wyborów miała Pani jakiegokolwiek wątpliwości, że statut jest łamany, został złamany.

Pani M.Cz.: Nie został mi udzielony głos.

Radny Jerzy Sztyler: to znaczy?

Pani M.Cz.: Nie został mi udzielony głos, chciałam...

Radny Piotr Kaszubski: nie bawcie się w takie pytania.

Pani M.Cz.: W tym momencie komisja wywiera na mnie presję usilnie wskazując, iż wybory zostały przeprowadzone zgodnie z odczytanym statutem. Ten statut został złamany na każdym etapie i nie reagował na to Wójt, nie reagowała na to komisja, a wy wymagacie teraz potwierdzenia ode mnie, że to ja miałam w danym momencie, gdzie przy takim dużym spędzie ludzi nawet powiedzenie czegokolwiek było niedosłyszalne. Prawdą jest to, że w tym momencie jeszcze raz powtarzam w obecności prawnika wymuszacie na mnie, żebym powiedziała „tak, statut był odczytany”, ale nie był respektowany przez osoby, które to prowadziły, ponieważ świadomie i z intencją zamiaru szkody świadomą nie weryfikowali tożsamości osób. Nikt nie jest w stanie dzisiaj... Jest mi uniemożliwiane dzisiaj zadawanie pytań komisji, ponieważ bardzo ważne jest pytanie czy wyście Państwo rozliczyli Wójta czy jest gdziekolwiek informacja, że Wójt potwierdził, że to byli wszyscy mieszkańcy. Nie możecie Państwo ode mnie wymagać tego, że ja miałam zgłaszać jakieś wyborcze sytuacje, skoro idąc na wybory, gdzie jest praworządność miał mieć pełne bezpieczeństwo, że to się tak właśnie odbywa. Były niepokojące sygnały, jeżeli wójt na to nie reaguje i Państwo w tym momencie na to nie reagujecie, kiedy mówię, że były niewłaściwe listy że te listy były po prostu podawane nikt tego nie weryfikował było odczytane imię i nazwisko. Rozumiem, że Pani Beata powiedziała również, że przy odczytaniu te osoby, które były w komisji, że te osoby, które były odczytane z imienia i nazwiska to były one, bo o ile mamy tu fajną informację, że żadne głosy nie zostały dołożone to Pani nie wychwytuje, że żadne głosy nie zostały dołożone, bo istota jest inna. Czy te osoby, które głosowały były właściwe i podawanie teraz statutu ma się nijak do tego, że Państwo nie udowodniście mi i ja to od was żądam udowodnienia, że wszystkie osoby, które głosowały były mieszkańcami Odolionu, bo samo przedstawienie podstaw prawnych co Pan Brzdęk wam powie nic nie powie, bo nie był. Był odczytany statut? Był i tu się kwestia jego roli kończy. A Pan Brzdęk jako prawnik powinien mi dzisiaj wyłożyć czego będę żądać i żądam od was po to jest ten protest, że mieszkańcy, którzy byli i Wójt i Komisja Wyborcza potwierdziła co do tożsamości, że były to te same osoby a głupie zadawanie wręcz pytań i monotoniczne czy statut był odczytany. Był jeszcze raz powtarzam kwestia jest tego typu, że Państwo nadal nie rozumiecie i próbujecie manipulować, gdyż protest wyborczy dotyczył przede

wszystkim tego, że my jako mieszkańcy widzieliśmy, że to nie byli wszyscy mieszkańcy. Dysponujemy potężnym materiałem dowodowym, ale to wy mi dzisiaj musicie udowodnić, że wszystkie osoby, które głosowały były mieszkańcami i że to było tak sprawdzone, że nie podlega to absolutnie żadnemu podważaniu.

Radna Alicja Cichocka: Proszę zapoznać się z tym pismem z niego wynika czy te osoby były sprawdzone czy są mieszkańcami Odolionu czy nie.

Pani M.Cz.: Wójt potwierdził. Nie to Pani mi powie, czy Wójt potwierdził, że to były osoby... Ale Pani mi nie odpowiada, zadałam Pani wprost pytanie czy Wójt potwierdził. Pani mnie odnosi do tego pisma za chwilę przerwę to proszę mi wskazać w tym piśmie, gdzie wójt potwierdził. Gdzie Pan Wójt potwierdził, to są... nie lista obecności Panie Brzdęk, nie lista obecności.

Pan Marcin Brzdęk: Ale o czym Pani teraz mówi?

Pani M.Cz.: Cały czas tłumaczę Panu, a Pan nadal z uporem maniaka twierdzi, że Pan wie o co chodzi. Ja Panu jeszcze raz wytłumaczę, gdzie jest pismo potwierdzające, że to osoby z komisji potwierdziły...

Pan Marcin Brzdęk: Wójt... Mogę powiedzieć czy nie? Bo Pani po prostu wypowiada... Nie da mi odpowiedzieć, tak się nie da rozmawiać...

Pani M.Cz.: Bo ja Panu zadaję najprostsze pytanie piąty raz.

Pan Marcin Brzdęk: Ale Pani nie zadaje tutaj pytań, pytania zadaje komisja.

Pani M.Cz.: Ale Pan nie może mi tego zabronić jako prawnik.

Radny Marek Wieczorek: Ja tylko chciałem stwierdzić, że zebranie wyborcze prowadził przewodniczący zebrania który został wybrany. Wójt tylko otwierał i to zebranie decyduje kto ma je prowadzić, było głosowanie z tego co czytałem i na przewodniczącego nie pamiętam kto został wybrany, bo nie muszę tego pamiętać, ale wiem, że był przewodniczący zebrania i rola Pana Wójta była taka, że po prostu jest mieszkańcem Odolionu miał prawo głosować, wziąć udział w głosowaniu ale to przewodniczący odpowiada za przebieg zebrania tak jak tutaj mamy przewodniczącą która prowadzi tę komisję tak samo zebranie wyborcze prowadziła jakaś osoba, która jest przewodniczącą.

Pan K.Ch.: Próbowałem się już wcześniej wypowiedzieć, ale mi nie dano się wypowiedzieć. Teraz tak, rozumiem, że statuty wszelkiego rodzaju w Polsce muszą być zgodne z prawem polskim, konstytucją itd. Czy do wyborów w sołectwie trzeba się dopisać do listy wyborczej w gminie. Trzeba, jestem tu mieszkańcem od 1,5 roku i musiałem to zrobić by móc zagłosować w gminie na sołtysa. Czy ta lista w gminie, do której sam się zapisywałem. Mam jeszcze, bo to było 3 dni przed samymi wyborami, czy tą listę posiadała komisja wyborcza jak w naturze ma się we wszystkich polskich wyborach zgodnie z polskim prawem ja rozumiem, że statut ma swoje, ale statut musi być zgodny z polskim prawem nie może być tam sobie coś napisane, wyczytane musi być wszystko w porządku tak jak tutaj Pan wspomniał, że statut był wyczytany wszystko w porządku a prawa inne tam. Prawo jest prawem musiałem wpisać się na listę wyborczą tutaj przedstawiłem musiałem dokumenty np. umowę wynajmu, a jeszcze zażądano ode mnie rachunki na mój adres na moje nazwisko, żeby potwierdzić czy faktycznie tam mieszkam, więc nazywamy to albo to był cyrk to co ja musiałem zrobić albo to jest cyrk.

Radny Jerzy Szytler: Kto kazał Panu dopisać się do tej listy tutaj w gminie?

Radny Piotr Kaszubski: Powiedz kto - Wójt kazał.

Pan K. Ch.: Była taka informacja, to jest jedna sprawa, druga sprawa wszędzie można by było sobie wyczytać, taka informacja jest ogólnie dostępna w Internecie. Nie mogłem głosować chociażby, bo

mam zameldowanie tymczasowe tutaj na okres jakiś tam okres określony nie mógłbym głosować w wyborach np. europejskich. Musiałem jechać do Torunia itd. Tu poszedłem do Pani urzędnik, dopytałem, czy muszę się dopisać do listy by móc oddać głos na sołtysa. Pani z urzędu, tu z tego urzędu potwierdziła, że tak inaczej się nie da. Zażądała ode mnie umowy najmu, zrobiła sobie kserokopię tego, więc macie ją w urzędzie i zażądała ode mnie jeszcze oprócz tego listów potwierdzających, że faktycznie tam mieszkam.

Radny Jerzy Sztyler: A czy to nie było przypadkiem tak, że dopisywał się Pan- ja nie chcę wchodzić jak gdyby w głąb i twierdzić, że Pan się celowo myli, czy insynuować ale może gdzieś Panu to umknęło, ale może gdzieś się Pan dopisywał gdzieś przed wyborami innymi wcześniejszymi.

Pan K.Ch.: Przed tymi konkretnymi wyborami.

Radny Jerzy Sztyler: O ile ja się dobrze orientuję a myślę, że się orientuje dobrze w statucie sołectwa nie ma czegoś takiego, że ktoś musi być dopisany? musi być mieszkańcem danego sołectwa.

Pan K.Ch.: To też Panu powiedziałem, że dobrze statut jest swoją drogą, a prawo, które obowiązuje w Polsce jest drugą drogą. Nie może być tak w statucie jest sobie napisane, że możecie robić co chcecie a prawo mówi zupełnie co innego. Jeśli ja przychodzę do gminy i dostaję informację, że muszę być zapisany, żeby oddać głos na wójta to teraz tak albo inaczej. Głos na Sołtysa. Albo odpowiedzialność bierze Pani, która mnie o tym poinformowała, bo jeśli bym nie musiał to bym się nie dopisał. To informacja od tej Pani spowodowała, że bym nie przyszedł w ogóle na wybory, bo nie mogę. Ale Pani z urzędu mi to powiedziała.

Radna Alicja Cichocka: Jest takie coś w polskim prawie w tej chwili - Centrum Interesów Życiowych Pan mógł...

Rany Piotr Kaszubski: O którym nie ma mowy w par. 36.

Radna Alicja Cichocka: Pan mógł głosować, Pan tutaj mieszka, Pan tutaj żyje.

Pan K.Ch.: Czyli gmina Aleksandrów Kujawski wprowadziła mnie w błąd, straciła mój czas, wzięła pobrała moje dane osobowe. Dla mnie to jest po prostu komedia, to jest absurd ja pierwszy raz w życiu widziałem takie coś jak nie można tego nazwać w ogóle wyborami na wszystkich wyborach jestem od 18 roku życia, interesuję się polityką i także w niej uczestniczyłem łącznie z wyborami w Toruniu do Rady Miasta. Nigdy w życiu czegoś takiego nie widziałem, lista wyborcza macie to w gminie i nie było tej listy i to wystarczy i o czym tu jeszcze debatować. Nie mogliście potwierdzić niczego, bo nie mieliście w ogóle listy wyborczej na którą trzeba się wpisać taką mamy informację z Aleksandrowa Kujawskiego z gminy.

Radny Jerzy Sztyler: Ustawa o samorządzie gminnym art. 36 ust. 2 „sołtys oraz członkowie rady sołectkiej wybierani są w głosowaniu tajnym, bezpośrednim spośród nieograniczonej liczby kandydatów, przez stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania.”

Pan K. Ch.: Dokładnie, stałych mieszkańców sołectwa.

Radny Jerzy Sztyler: stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania.

Pani M.Cz.: i to jest Pani przewodnicząca to jest Klucz z tego wszystkiego co zostało... Tu mamy dowód

Pan J.R.: Ja rozstrzygnę ten spór, Proszę Pani byłem na pikniku jesiennym. Wójt organizował czy ktoś tam ten piknik, publicznie powiedział, żeby iść, żeby na sołtysa głosować trzeba mieć dowód osobisty i trzeba się dopisać to była rozmowa wójta teraz wie Pani co nie kombinujcie. Jeżeli urzędnik przyszedł powiedział, że tak ma być to tak było. Ja poszedłem normalnie na wybory miałem dowód osobisty i

uważałem, że tak ma być. Bo tam jest wyraźnie napisane, że to trzeba potwierdzić, stali mieszkańcy Odolionu.

Pani M.Cz.: Takie wyjaśnienia, które czytam Pana Wójta nie potwierdzają absolutnie tego co ten Pan tutaj czyta.

Pan K. Ch.: Poszedłem zagłosować jako..... a nie bo tak zostało wyczytane. Pani nie mogła rozczytać tych wszystkich nazwisk, bo nie dostała listy wyborczej tylko podpisane przez nie wiadomo kogo, bo w jaki sposób miała to potwierdzić w statucie ma pan napisane, że są to mieszkańcy Odolionu na jakiej zasadzie na jakiej podstawie twierdzenie, że to byli mieszkańcy.

Pan J.R.: Powiem Pani tak- ja przekonany jestem w 100%, że nie wyjaśnicie nic, nic nie wyjaśnicie bo Proszę Pani jeżeli się mówi na zebraniu zamykam listę to w Sejmie, to wszędzie to obowiązuje to nie do pomyślenia w Sejmie po głosowaniu przychodzi ktoś wkłada kartę i mówi bo ja sobie zagłosuję. Nie ma proszę Pani ogłosili i zamknęli listę a tu z tyłu przeskakują, spóźnić to się można na pociąg proszę Pani. A Pan jest prawnikiem? Pan kombinuje kluczyć.

Pan Marcin Brzdęk: Ja nie kluczę, bo ja nawet nie zdążyłem zdania powiedzieć, bo nie mogę powiedzieć przez Państwa.

Pan J.R.: Ale wie Pan co jak już ja skończę czy już drugi by powiedział tak ma pan rację, a pan nic pan normalnie nie widzi.

Pan Marcin Brzdęk: Ale ja szanuję to, że Pan...

Pan J.R.: Listę w ogóle zamknęli. Wstaje chodzi mówi zamknięta jest listę.

Pani D.R.: Tu chodzi o listę kandydatów mieszkańców do głosowania.

Radny Piotr Kaszubski: Nie ma kandydatów pojęcia kandydatek i kandydata są listy do głosowań a nie kandydatów, kandydatów jest dwóch czy są jeszcze inni nie ma koniec. Nieograniczona ilość głosujących tak każdy miał prawo być.

Pani M.Cz.: Ale co wy ludzie wyprawiacie zamknięta lista kandydatów zamknięta lista do głosowania to po głosowaniu, kiedy można było ludzie się jeszcze dopisywali.

Radna Alicja Cichocka: Nie udzielam Pani głosu.

Pani M.Cz.: Poza tym Pan prawnik jeszcze raz powtarzam jest prawnikiem Pana Wójta a nie mieszkańców, bo w żaden sposób nie zabiera głosu są bardzo ważne rzeczy jak zamknięta lista głosowania, a się dopisują i wykazuje Pan, który nie jest... Nie wykazaliście, że mieszkańcy byli w 100%.

Radna Alicja Cichocka: Proszę Pani zamykamy tylko listę kandydatów. Idzie Pani na sesję spóźnia się Radny X bo się autobus spóźnił itd.

Radny Piotr Kaszubski: Nie włącza się do głosowania w trakcie, nie głosuje się, czeka na kolejne głosowanie

Pani M.Cz.: Tak, Pani mi nie wmówi tego, że jestem nad pobudzona czy coś to jest taka kwestia subiektywna Pani odpowiedzi, wypowiedzi. Pani powiedziała komentarz, więc go odpowiadam, bo to jest nagrywane i potem pani puści informację w eter, że dosyć, że nie wpuszczam kontroli to jeszcze jestem agresywna na sesji rady gminy. Dobrze więc jeżeli się odnosimy do sytuacji, w której Pani mówi, że radny się spóźnił na... Wie Pani co, komisja rady gminy jest komisją rady gminy, jest komisją, na którą ktoś się może spóźnić, jest cykliczna natomiast wybory sołectkie z całym szacunkiem Pani

przewodnicząca Pani myli pojęcia. Wybory sołeckie a komisja, sesja rady gminy to zupełnie co innego Pani myli pojęcia. Wybory sołeckie nie mają umocowania prawnego, nie mają statutu identycznego jak w Komisji. Przecież Pani sobie zaciąga manipulując jedne czynności z innymi czynnościami, które mają zupełnie inne uregulowania. Nie może Pani tego robić, to jest rażące naruszenie.

Radna Agnieszka Pyszyńska: Zamykana jest lista kandydatów.

Pani M.Cz.: Ale nie było tej listy nie było mieszkańców, spisanych nazwisk i adresów.

Pan J.R.: Gdyby Pani była na takim zebraniu, to by pani widziała.

Radna Agnieszka Pyszyńska: Ale ja byłam na innych zebraniach.

Pan J.R.: ... to Pani by myślała, że Pani jest w Sudanie albo w Etiopii albo wie Pani w Syrii... Pani by to zobaczyła to po prostu głowa taka by była, ja byłem wie Pani szokowany Wójt stanął mikrofon wołają mikrofon wojskowi tam byli poprosił o mikrofon zaraz mu zabrali, bo niewygodne pytanie zadał tak nie można prowadzić proszę Pani tak nie wolno, ale wie Pani ja powiem ja nie jestem Proszę Panią ani za Kaszubskim ani za tą Panią tylko za obiektywnie wybranym człowiekiem.

Pani M.Cz.: Dokładnie.

Pan J.R.: Mnie nie interesuje czy Kaszubski jest kolegą Wójta czy Pani Dawcowa bo nawet tej Pani nie znam, mnie nie interesuje to bo wie Pani oni mi nic nie dadzą z tego czy będzie wybrany ten czy ten. Chodziło mi o porządek w Odolionie a wie Pani, że Odolion poszedł na wyżyny a teraz go zdegradowaliście. Teraz wie Pani przypominały mi się czasy jak w Odolionie były zabawy to wiedzieli z góry że musi być sztab pluton policji bo będzie bójka i do tego wracamy porządku już nie będzie bo ta Pani nawet nie będzie w stanie przejechać się. Zrobiliśmy sobie psikusa sami podzieliliście ludzi, ja nie mówię Pani. Wójt podzielił PIS PO na dół zeszło to i tego już nie odwróci się to jest przykre.

Radna Alicja Cichocka: Może i ma Pan rację

Pani D.R.: Byliśmy na ulicy zatapiań, myśmy musieli mieć kalosze do szyi i amfibie za Gierka jeszcze jak byłam, później zaczęło się to kotłować i kotłować, wójt został naszym wójtem i w 2013 , 2014 dostaliśmy będą zjazdy robione wszystko ładne, piękne było zebranie mąż zadał pytanie na temat śmieci przecież można...

Radna Alicja Cichocka: Ale do wyborów wracamy.

Pani D.R.: Do wyborów to jest... to wójt powiedział, że nam się Ameryka śni.

Pan J.R.: Zlekceważył mnie publicznie, bo wiedział, że latamy do Ameryki i publicznie to powiedział.

Pani D.R.: Jak później proszę Pani były wybory to wójt był i wójt był jak Mirka odchodziła jak Kaszubski obejmował stanowisko ładne podziękowanie było wszystko tak jak pani mówiłam, później były następne wybory i teraz jak były wybory wójt kompletnie nie zadał sobie nawet krzty odrobiny jednego trudu, żeby mieszkańcy mogli zadać przy swojej Pani Sołtys jakieś pytanie absolutnie mówi to będzie po wyborach na zebraniu. Oczywiście że będziemy proszę pani jak już po wyborach jest i my mamy zadawać pytania to jest ciemnota i głupota XXI w. po pierwsze to nie do Pani ja mówię ogólnie teraz wybory ja powiedziałam tyle co zostało zrobione to, chociaż żeby to było z kulturą.

Podziękowanie byłemu Sołtysowi Kaszubskiemu za jego kadencję, za jego wkład w to co zrobił dla nas a to było tak stał wójt stała Pani Kurczewska No Pani to akurat była tam bo listy przypisywała i tamte wszystkie inne prowadziła to kobitka nawet nie miała słowa żeby się odezwać bo co ona miała do powiedzenia nic kompletnie jak murzyn albo żyd za okupacji i proszę Panią było wszystko zamknięte

dobrze wybrali nas na komisje ja bylam w tej komisji byl Marek Dalasiński wszystko bylo, pani wyczytywała miała prawo się pomylić przy nazwisku bo było tam ciemno nie było oświetlenia takiego jak powinno być a pani się starała jak mogła były podawane kartki które zostały wydrukowane z nazwiskami były liczone głosy tak jak powiedziałam nikt nie dam powiedzieć tego nikt nie dołożył żadnego głosu ani nikomu nie ujął żeśmy sprawdzali trzy razy.

Pani Beata Kostrzewska: Trzy razy, bo to jeszcze ja się pomyliłam na korzyść Pana Piotra.

Pani D.R.: Tak Pana Marka tak ja powiedziałam, że to jest niemożliwe, bo to musi być równa 100 i żeśmy liczyli trzy razy i nikt nie dopisał a to że stałam w drzwiach i wydawałam kartki do głosowania i powiedziałam, że nie znam dużo ludzi nie znam a mimo to, że mieszkam 23 lata.

Radna Alicja Cichocka: to Pani takie spostrzeżenie było.

Pani M.Cz.: i nikt nie zareagował

Pani D.R.: i to było wszystko na tyle powiedziałam o komisji nie wolno powiedzieć złego słowa, że coś dołożyli, coś podrzucili, coś skombinowali, bo nie wolno tak.

Radny Marek Wieczorek: odniosę się do wypowiedzi Pani i powiem tak- na początku zebrania jest zawsze głosowany porządek zebrania, co po czym następuje i te wolne wnioski dyskusja przynajmniej u mnie tak było właśnie po wyborach i dlatego też Pan wójt mam nadzieję, że się tego trzymał i na ten punkt się powołał, że udzielił takiej odpowiedzi, że będzie można zadawać pytania i rozmawiać z nowym kandydatem z nowym sołtysem właśnie po przeprowadzeniu wyborów.

Radna Alicja Cichocka: Proszę Państwa chciałam powiedzieć, że Pani ma rację, bo słowo dziękuję jest bardzo ważne i jest bardzo potrzebne, jeśli chodzi natomiast o władze gminy tutaj jest pan przewodniczący. Tu nikt nie usprawiedliwia absolutnie pana wójta, bo pani sama dokona oceny. Uroczyste podziękowanie odbyło się na sesji w Służewie 5 października.

Radny Marek Wieczorek: 27 września

Radna Alicja Cichocka: 27 września bo ja nie byłam z racji mojego wypadku. Wszyscy kończący kadencję byli zaproszeni przede wszystkim i uroczyste podziękowanie było składane.

Pani D.R.: No to uroczyste podziękowanie- ale tu można było chociaż powiedzieć jak już było, że wygrała pani Dawiec to można było chociaż powiedzieć dziękuję i to wszystko i było by tak elegancko.

Radny Jerzy Sztylek: Ja mam tutaj do Pani pytanie pani, która uczestniczyła, była członkiem komisji skrutacyjnej podczas liczenia głosów przeprowadzenia głosowania itd. Była Pani obecna prawda przy liczeniu głosów?

Pani D.R.: Tak, oczywiście mówię Panu, że 3 razy żeśmy liczyli, żeby nie było żadnej pomyłki.

Radny Jerzy Sztylek: Czyli rozumiem, że nie ma Pani uwag co do przeprowadzenia aktu samego głosowania.

Pani D.R.: Absolutnie, nie do głosowania źle Pan to powiedział - do liczenia

Radny Jerzy Sztylek: Dobrze do liczenia, a czy do głosowania ma Pani jakieś uwagi?

Pani D.R.: Proszę Pana tak jak powiedziałam, jak były osoby, które przychodziły do głosowania dostawały kartki ja nie znałam bardzo dużo tych ludzi i ja nie wiem wie pan to nie jest to moje uprzedzenie do kogoś, ale tak licznej rodziny Dawców to jeszcze nie widziałam na żadnych zebraniu ani głosowaniu.

Radny Jerzy Sztylek: To teraz będzie pytanie, które zadała mi Pani w trakcie przerwy czy zakłada Pani taką możliwość pomimo tego, iż mieszka tam tak jak Pani mówiła ponad 20 lat jest możliwość, iż może pani nie znać pewnych osób, które brały udział w głosowaniu?

Pani D.R.: Może być, że nie znam, ale tak jak powiedziałam bardzo dużo ludzi było. Jeszcze Panu dopowiem byli bardzo młodzi ludzie nie wiem, czy oni byli uprawnieni do głosowania. Czy miał 18 lat czy nie miał.

Radny Jerzy Sztylek: Rozumiem, że jako członek komisji skrutacyjnej podpisała pani protokół.

Pani D.R.: Oczywiście z liczenia głosów podpisałam wszystkie, bo tam tak jak powiedziałam i powtarzam nikt nie dorzucił i nikt nie odjął nikomu głosów

Radny Jerzy Sztylek: Ale w protokole z przeprowadzenia wyborów jak również z liczenia głosów tam można składać uwagi czy złożyła pani takie uwagi?

Pani D.R. A dlaczego miałam składać uwagi proszę Pana jak nic nie było, a skąd ja mogłam wiedzieć czy to są Ci ludzie czy to nie są Ci ludzie.

Radny Jerzy Sztylek: To mogła Pani nadmienić, że widziała Pani kogoś i...

Pani D.R.: Niech Pan na mnie nie zrzuca odpowiedzialności to jest odpowiedzialność Pana Wójta.

Radny Jerzy Sztylek: Ja nie zrzucam odpowiedzialności ja tylko pytam.

P.M.Cz.: Nieprawda, odpowiedzialność pana wójta, to jest odpowiedzialność pana wójta co wy państwo sugerujecie, wyjdzie takie sugerowanie nie wolno tego robić

Radna Alicja Cichocka: Bardzo proszę Pan Radny Marek Kaszubski. Złożył Pan protest chciałabym Panie Marku czy jeszcze ma Pan jakieś wyjaśnienia dopowiedzenia do tego protestu.

Radny Piotr Kaszubski: Więc pierwsze pytania do Pana Sztyleka.

Radny Jerzy Sztylek: Nazwisko się zgadza.

Radny Piotr Kaszubski: No zgadza się. Pytanie pierwsze - zgodne z polską Konstytucją „Sołtys oraz członkowie rady sołectkiej wybierani są w głosowaniu tajnym, bezpośrednim, spośród nieograniczonej liczby kandydatów, przez stałych mieszkańców sołectwa uprawnionych do głosowania.” Na jakiej podstawie Pan twierdzi, że mieszkańcy byli mieszkańcami i że wszyscy byli uprawnieni i mieli prawa wyborcze.

Radny Jerzy Sztylek: Proszę Pana to co Pan zacytował- jest zgodne z Konstytucją to co Pan powiedział.

Radny Piotr Kaszubski: To jest cytat z konstytucji, z prawa administracyjnego z samorządu.

Radny Jerzy Sztylek: To jest cytat z ustawy o samorządzie gminnym.

Radny Piotr Kaszubski: Na jakiej podstawie komisja czy ktokolwiek chce się upierać, że gwarantuje iż ludzie byli mieszkańcami na stałe zamieszkałymi, posiadającymi prawa wyborcze słucham.

Radny Jerzy Sztylek: z wyjaśnień wójta wynika, że byli to mieszkańcy Odolionu.

Radny Piotr Kaszubski: A wójta? Pan mieszka wójta?

Radny Jerzy Sztylek: czy mieszkańcy zostali sprawdzeni?

Radny Piotr Kaszubski: W jaki sposób sprawdzeni zostali? W momencie otrzymania kart wyborczych?

Radny Jerzy Sztylek: Proszę mi dać skończyć zostali sprawdzeni.

Radny Piotr Kaszubski: Przed popełnieniem czynu, czy po, ja mówię przed.

Radny Jerzy Sztylek: Zostali sprawdzeni ilość...

Radny Piotr Kaszubski: Przed głosowaniem?

Radny Jerzy Sztylek: lista tych mieszkańców została sprawdzona.

Radny Piotr Kaszubski: Nie została sprawdzona, Pan kłamie nazywam pana kłamcą. Żadna lista czy była Pani w komisji? Była Pani też czy była lista sprawdzana mieszkańców zamieszkania przed rozdaniem kart.

Pani Beata Kostrzewska: Nie, nie była sprawdzana.

Radny Piotr Kaszubski: Nie była sprawdzana dziękuję proszę wpisać. Czy ktokolwiek potwierdzał listę podchodzących po karty z prawami wyborczymi?

Pani Beata Kostrzewska: nie.

Radny Piotr Kaszubski: Dziękuję bardzo. Jest Pan kłamcą koniec kropka. Pytanie drugie...

Radny Jerzy Sztylek: Przepraszam, bo ja zostałem pomówiony, zostałem obrażony.

Radny Piotr Kaszubski: Nie no jak udowodniliśmy przed chwilą nie było takiej kontroli więc Pan...

Radny Jerzy Sztylek: A taka kontrola Panie radny, kiedy się odbywa?

Radny Piotr Kaszubski: Przed a nie po.

Radny Jerzy Sztylek: A gdzie to jest napisane?

Pani M.Cz.: W statucie jest napisane. Przepraszam czy Pan prawnik może się wypowiedzieć?

Radna Alicja Cichocka: Nie. Proszę bardzo.

Radny Marek Wieczorek: Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu. Proszę Państwa ja mam takie pytanie, bo tu pada takie stwierdzenie, że mogły brać osoby udział w głosowaniu nieuprawnione a czy mamy na to dowód, że wzięły udział czy po prostu jest lista osób.

Pani M.Cz.: Znaczący dowód, że były uprawnione, no brawo, brawo po prostu.

Radna Alicja Cichocka: Proszę Panią o spokój.

Radny Marek Wieczorek: Proszę mi pozwolić skończyć. Proszę Państwa odbyły się wybory 19 września dzisiaj mamy już 24 października na pewno dotarły do was informacje, jeśli były takie, że ktoś wziął nieuprawniony udział w tym głosowaniu.

Radna Alicja Cichocka: Proszę wskazać.

Radny Piotr Kaszubski: Zgłaszamy podejrzenie popełnienia przestępstwa i kto udowadnia to? Prokuratura, policja a tutaj kto?

Radny Marek Wieczorek: To ja może się odniosę, ponieważ... Mogę ja się wypowiedzieć? Była lista obecności, ta lista została sprawdzona przez komisję i ta komisja Pani przewodnicząca czy na podstawie sprawdzenia tej listy został ktoś po prostu znaleziony na tej liście kto wziął udział w głosowaniu bez uprawnienia?

Radna Alicja Cichocka: kto nie jest mieszkańcem Odolionu.

Radny Marek Wieczorek: Dokładnie, czy wziął ktoś taki wziął udział w głosowaniu?

Radna Alicja Cichocka: Nie

Pani M.Cz.: Proszę bardzo, ja chciałam powiedzieć odnośnie tego co Pan Kaszubski powiedział to przypomnę w tym momencie

Radna Alicja Cichocka: Nie udzielam Pani głosu.

Pani M.Cz.: Przypomnę w tym momencie wypowiedź Pana Wójta, bo za chwilę to chcę korzystać z moich praw czynnego udziału w tej komisji. Pan zadał pytanie czy byli mieszkańcami Pani potwierdziła. Mam nadzieję, że Pani Beata to zanotowała, ponieważ kolejną jest Pani osobą, która potwierdziła, że wszyscy na pewno byli mieszkańcami. Skoro padło tutaj słowo Wójt to ja Państwu coś odczytam bardzo krótko i bardzo szybko „W ramach przeprowadzających czynności wyjaśniających poddano analizie listy obecności” poddano Wójt stwierdza – poddano. Szanowni Państwo i wy to przyjmujecie poddano kto poddał? No to my będziemy, ja przynajmniej jako mieszkaniec będę poddawać wasze zeznania i to co Pan prawnik przyjął. „W ramach przeprowadzających czynności wyjaśniających poddano analizie listy obecności na przedmiotowym zebraniu wiejskim w wyniku czego stwierdzono, że z 211 osób, które brały udział w zebraniu oraz oddały swój głos w wyborach Sołtysa Sołectwa Odolion 209 osób jest ujęty w spisie wyborców”. Gdzie był ten spis wyborczy? Pytam.

Radny Piotr Kaszubski: My podważamy autentyczność, uczciwość komisji wyborczej w momencie przeprowadzenia wyborów i ta komisja sama się kontroluje broniąc się na nasze zarzuty no przecież ludzie...

Pani M.Cz.: 209 osób jest ujętych w spisie wyborców

Radny Piotr Kaszubski: Od kiedy oskarżony, podejrzany kontroluje sam siebie i wydaje odpowiedź.

Pani M.Cz.: Dokładnie i teraz...

Radny Piotr Kaszubski: Przecież to jest śmiech na sali no ludzie...

Pani M.Cz.: „Jeżeli chodzi o 2 osoby które nie były ujęte w spisie wyborczym przeprowadzono dodatkowe czynności sprawdzające przez Wydział Spraw Obywatelskich” no tak jak dostojnie Pan Wójt „przez Wydział Spraw Obywatelskich i Polityki Społecznej Urzędu Gminy”... Da mi Pan skończyć... „Aleksandrów Kujawski które potwierdziły, że te 2 osoby zamieszkujące teren sołectwa Odolion tym samym wszystkie osoby głosujące nad wyborem Sołtysa sołectwa Odolion są mieszkańcami Sołectwa a przez to były uprawnione do wzięcia udziału w głosowaniu. W załączeniu dokumentacja potwierdzająca analizę listy obecności.

Radna Alicja Cichocka: Dziękuję bardzo.

Pani M.Cz.: Szanowni Państwo...

Radny Jerzy Sztylek: Skończyła Pani?

Radna Alicja Cichocka: Dziękuję Pani bardzo.

Pani M.Cz.: W tym momencie analiza, która była niepotwierdzona jak mówi Pani Beata- Pani słucha, bo Pani później bzdurne uchwały wydaje.

Radna Alicja Cichocka: Dziękuję Pani bardzo.

Pani M.Cz.: Jeżeli jest lista, którą potwierdza Pani Beata, że nie była w żaden sposób potwierdzona. Co robi wójt? Czy wyście Państwo to czytali, czy Pan prawnik do czytał? I w tym momencie potwierdza listą obecności wy kpicie z nas mieszkańców to nie jest praworządność wy po prostu wszyscy dopuście się karygodnego rażącego naruszenia prawa łącznie z Panem prawnikiem.

Pan K. Ch.: Pan tutaj przytoczył że wszyscy mieszkańcy byli sprawdzeni i byli mieszkańcami Odolionu ja zgłosowałem w wyborach sołeckich jako Chojnacki Karol, a jestem Chojnicki nie wiem na jakiej podstawie stwierdziliście że Chojnacki mieszka w Odolionie

Pani M.Cz.: taka literówka.

Radny Jerzy Szttyler: Dlatego mówiłem- dlaczego Pan nie zgłosił uwag do protokołu?

Pan K. Ch.: A jestem tutaj, wie Pan co tam nic nie było co mam zgłaszać do kogo? I teraz mówi Pan jak to ma być zrobione i sam Pan sobie zaprzecza

Radny Jerzy Szttyler: Nie zaprzeczam.

Pani M.Cz.: Zaprzecza Pan sobie. Jeszcze jedna rzecz, jeżeli są wybory...

Pan K.Ch.: Dziękuję bardzo szkoda mi czasu...

Pani M.Cz.: Ale widzicie Państwo co robicie? Człowiek wychodzi to jest wasz dramat, człowiek wychodzi, co Pani robi?

Radny Jerzy Szttyler: Bo Pani za długo gada.

Pani M.Cz.: Pan mnie nie będzie obrażał. Manipulacja na pewno...

Radny Jerzy Szttyler: Bardzo proszę, Panie Marku rozdział VI protesty wyborcze statutu sołectwa ja Panu powiem na jakiej podstawie wójt sprawdził listy obecności z ewidencją ludności i na jakiej podstawie wysnuł założenia.

Pani M.Cz.: Założenia a nie potwierdzenia

Radna Alicja Cichocka: Proszę o spokój.

Pani M.Cz.: Pani Beato zanotuje Pani założenia.

Radna Alicja Cichocka: Pani nie notuje nie będzie Pani mówiła co Pani Beata ma notować

Pani M.Cz.: uprzejmie proszę o zanotowanie.

Radny Jerzy Szttyler: Rozdział VI protesty wyborcze § 34 pkt 1...

Radna Alicja Cichocka: Proszę nie notować.

Radny Jerzy Szttyler: Pkt 1 Wójt w terminie 3 dni przeprowadza postępowanie wyjaśniające.

Pani M.Cz.: Ale Pani ma do tego prawo. Pani Beato proszę zanotować, że to są założenia a nie potwierdzenia.

Radny Jerzy Szttyler: Panie Marku słucha Pan? Panie radny Kaszubski?

Radny Piotr Kaszubski: Ja już z Panem w ogóle na żaden temat nigdy nie będę rozmawiał. Nie słucham tego Pana. Brał udział w głosowaniu tajnym, stalinowskim na które nie zostałem zaproszony jak nigdy

nie byłem, ponieważ tydzień przed do Służewa byłem usprawiedliwiony o czym powinniście wszyscy wiedzieć. Pewnie wiecie albo udajecie więc pisanie, że się nie stawił oczernianie mnie, robienie ze mnie świadomie... itd. Jest kłamstwem. Tydzień przed Pani wiedziała, że nie będę w Służewie druga rzecz nie zostałem poinformowany co też reklamowałem i zaocznie, żeście mnie usunęli.

Radna Agnieszka Pyszyńska: Też nie dostałam smsa o sesji rady gminy.

Radny Piotr Kaszubski: no więc ja zawsze, zawsze dostawałem, a nawet dzisiaj, że tu jest... pokazać?

Radna Agnieszka Pyszyńska: Sesje tak?

Radny Piotr Kaszubski: Nie, ja zawsze dostawałem informację więc widocznie mam specjalne traktowanie.

Radna Agnieszka Pyszyńska: Jako Sołtys.

Radny Piotr Kaszubski: Nie ja jako radny, jako radny mówię o sesjach rady gminy.

Radny Marek Wieczorek: Pani Beato czy wysyła Pani na sesje smsy?

Pani Beata Kostrzevska: Jeżeli chodzi o smsy na sesje przypominające to ja ze swojej nadgorliwości często do Państwa pisałam „Przypominam dzisiaj sesja Aleksandrów, przypominam dzisiaj sesja Służewo” . Ostatnio nie wysyłam żadnych informacji przypominających o sesji.

Radny Marek Wieczorek: Do nikogo?

Pani Beata Kostrzevska: Do nikogo.

Radny Marek Wieczorek: A równocześnie na jakiej podstawie radny ma wiedzieć, że jest sesja.

Pani Beata Kostrzevska: Radny otrzymuje maila na tablet.

Radny Marek Wieczorek: Każdy z radnych posiada tablet i na tym tablecie wyświetla się program wszelkie informacje.

Radny Piotr Kaszubski: Bez sensu, bez sensu.

Radny Marek Wieczorek: Jeżeli radny nie zagląda do tabletu to go nikt do tego nie zmusi.

Radny Piotr Kaszubski: A niby dlaczego ma zaglądać, Radny zagląda do tabletu i informuje wszystkich którzy mogą nie wiedzieć, ponieważ dowiaduje się na... Nie ma co się głupio śmiać. Bezcelnie śmiać tak? Dlaczego... Ponieważ na klubach ustalamy, kiedy będzie sesja, ustalamy dokumenty wysłane mailowo i na tablety co było zawsze tradycyjnie tak czy nie? Tak.

Radny Jerzy Szytyler – Panie Radny...

Radny Piotr Kaszubski: My już się nie znamy. Tak było robione od lat i tym razem dziwnym sposobem wszyscy wiedzieli. Kaszubski zatwardziały wróg tak pewnie wszystkich? A tym razem nie spojrzął do tabletu, który u wszystkich, gdzie jest? W teczce i dzień przed się ładuje i jeżeli wie, że nie dostał wiadomości to dopiero zagląda... Tak jak ja otwierałem tablet, czytałem informacje, ale czytałem i nie musiałem ich czytać, bo wysyłał je Pani, gdzie? Na maila. Gdzieśmy je standardowo dostawali. Mam tyle maili o wszystkich dokumentach więc proszę nie sugerować, że jeżeli ktoś nie patrzył w tablet to mógł nie wiedzieć. Oczywiście do tego ja dostawałem z nadgorliwości Pani uprzejmie zawsze informacje tym razem nie dostałem. Dziękuję bardzo.

Pani M.Cz.: To jest postawa radnego.

Radny Piotr Kaszubski: Akurat tego dnia tak się paliło, że stalinowski układ musiał zadziałać po kryjomu no bo demokratyczny by poczekał do sesji, kiedy jestem. Ewentualnie by mnie zaproszono nie wezwano, bo to sądy wzywają a to są komisje wzajemnej adoracji między znajomymi - zapraszają. Zapraszam uprzejmie na komisję wyborczą a nie wzywam.

Radna Alicja Cichocka: Proszę Państwa, tytułem wyjaśnienia...

Radny Piotr Kaszubski: Ja bym nie śmiał tak się zachować, poza tym żeście co zrobili..

Radna Alicja Cichocka: Panie Radny bardzo proszę...

Radny Piotr Kaszubski: No panie radny napisali w piśmie nie długo przeczytacie, gdyby nie wyborcy bym z wami nie siedział 5 minut to mi ubliża ok?

Radna Alicja Cichocka: Cała piętnastka dostała informację.

Radny Piotr Kaszubski: Niecała piętnastka, bo kto głosował przeciwko dobrze wiem.

Radna Alicja Cichocka: 26 września godzina 15...

Radny Piotr Kaszubski: Poza mną, poza mną.

Radna Alicja Cichocka: Tablem proszę, wnioskuję o sprawdzenie tabletu.

Radny Piotr Kaszubski: Ale jaki tablem, ja wnioskuję o sprawdzenie moich wiadomości. To ja dzwoniłem reklamowałem a nie wy, no więc nie odwracajcie kota ogonem.

Radny Jerzy Sztylek: Pani przewodnicząca czy ja mogę wrócić do tematu?

Radny Piotr Kaszubski: Ja byłem przy głosie nie skończyłem więc teraz tak żeby się wygadać idziemy do przodu. Następna rzecz była tutaj rozmowa, że Pani M.Cz. proszę tutaj dopisać, bo to dotyczy jak tak się martwię o niektórych- ile lat robiłem to, robiłem to wzorowo i jak nigdy w historii gminy, powiatu nikt. Zostałem potraktowany jak śmieć. Jeżeli żeście nazwali moje ataki wyborcze, gdzie napisałem, że ktoś jest ograniczony a ktoś napisał, że komuś sugeruję, że jest głupi to ja powiem tak głupi jest dla mnie ten kto to tak interpretuje. Kto w domyśle wiecie napisałem czarno na białym co nawet Białowąs napisał i kobieta z gazety pomorskiej. Ograniczona pracuje, czyli czasem, kiedy będzie softysować chyba w święta niedziele i soboty – raz. Drugie ograniczenie- jest zależna od wójta co jest sprzeczne czasami z interesami gminy i sołectwa. Trzecie – brak doświadczenia, bo napisała będę działała społecznie w momencie, kiedy zostaną softysową. To były trzy ograniczenia to są obelgi jakie daliście i następna rzecz to osoba, która mi zarzucała takie różne m.in. to, że nie potrafię godnie przegrać nie mówię o przebiegu wyborów.

Radna Alicja Cichocka: Marku, ale o przebiegu wyborów...

Radny Piotr Kaszubski: Nie, spokojnie. Mamy tyle szacunku do siebie, że nie mówię, żebyśmy do siebie po imieniu nie mówili. Więc proszę skorzystać z tego. Taka rzecz- ta Pani została wyrzucona z zebrania sołectkiego czy ktoś śmie podważyć to, że próbowałem bronić sołectwa, bo już ta osoba, która to zrobiła się wypiera, a tego się już nie wymaże. Więc ta osoba pisze do mnie po wyborach [...] Ale to był 23 a były wybory - to na to wychodzi, dla mnie ta osoba po prostu źle się zachowuje i tyle... Więc jak można po pierwsze zorganizować wybory bezprawnie nie według zasad, po drugie wyrzucić mieszkańca, wyrzucić no, bo to nie było wyproszenie z zebrania sołectkiego. Osoba twierdzi, że nie było to zebranie sołectkie no więc jakim prawem ta osoba do mnie pisze dzień przedem „Szanowny Radny uprzejmie zapraszam na zebranie sołectkie informacyjno-organizacyjne które odbędzie się jutro

o godzinie 17 - Monika Dawiec. O mój Boże... Zebranie sołeckie, zaprasza mnie Monika Dawiec jako radnego i ta Pani nie zrobiła dwóch błędów już?

Radna Alicja Cichocka: Proszę do tematu.

Radny Piotr Kaszubski: No więc mówię, bo to było w kontekście tak? To było w kontekście. I kolejna rzecz najciekawsza ze wszystkich. Zanim powiem, że honorowo prawda byłoby dla was rzeczywiście unieważnić wybory, nie robić szumu, bo podziały były zrobione teraz, albo nie, zamknąć te etapy gminy, zrobić drugie wybory. W drugich wyborach ja udziału brać nie będę, bo od razu mówię. Przy pierwszych wyborach radnych też nie będę. Mówię znajdzie jakiś sposób honorowy to nawet radnym nie będę, żeby wam za przeproszeniem w twarze nie patrzeć. Bo te 2147 tak w tej chwili? Proponowałem, żeby oddać do ... Więc, jest tutaj osoba o nazwisku Dawiec, która do mnie pisze, że nie umiem przegrywać, był bałagan, ale najważniejsze jest to, że nie tylko ludzie z Sołectwa, którzy brali udział w... I co wy na to? Przyznała się do tego, mimo woli nie wiem może przez głupotę przejęczyła się, ale to jest dobre jak zaproszenie na zebranie sołeckie. No więc o czym mówimy, skoro sama się przyznaje, że brali udział nie tylko ludzie z Odolionu no więc... Ja też tyłu nie znam 20 lat tu mieszkam takie imprezy jak robiłem to takich licznych nigdy nie było, dobrze o tym wszyscy wiedzą i ja tych ludzi nie rozpoznawałem. Ja wygrywałem przez informację 70 ileś % zwyczajowo przyjęte tak. Wyborów jakie by nie były nikt by nic nie mówił, ponieważ na Sali było 40 osób wszyscy się znali jak tyse konie. Nikt nie mówił, ale kto to jest ta Pani no więc normalność, że tak się działo i to było zwyczajowo przyjęte, ale rozum, który jest ponad prawem tak człowiekowi mówi nie ma prawa nie wkładaj ręki do wrzącej wody, rozum mówi nie wkładaj... A co do protestów a protesty były kto nie sprawdzał dokumentów ani wójt ani nikt nie podejmował reakcji więc nie był przewodniczącym, ale jako Wójt on firmował to wszystko, bo on jest na tej imprezie jak Prezydent prawem moralnym, etycznym itd. Więc można mieć pretensje. Jedyna osoba, do której nie można to Pani Kostrzewska która siedziała tam i w pewnym momencie to było tak zaczynamy wybory nie będzie pytań, tego nie będzie, nie będzie... W pomieszczeniu, w którym się nie mieścimy leżą takie kartki z 3 kolumnami imię, nazwisko, podpis wpisujcie się i tłum ruszył. Godzinę się podpisywali, dobrze przystępujemy do głosowania. Kowalski Stefan, Kowalski Stefan – idę. Tak było, tak? Kotara pyk – skrzynka. Czy to był Kowalski? Nie. A może to był... Brak.. proszę oddać kartkę. Czy ktoś to sprawdził? Nie.

Pani Beata Kostrzewska: Jeżeli Państwo pozwolicie powiem Wam, jeżeli chodzi o rejestr mieszkańców to na każdym jednym zebraniu, a byłam na 14 i my z sobą woziliśmy ten wykaz tak jak i tu do Odolionu. To jest na tamtą chwilę wydruk. Woziliśmy ten wykaz, ale na żadnym nie sprawdzaliśmy dopiero wtedy, kiedy konkretnie by ktoś powiedział np. ta Pani tam nie mieszka to wtedy sprawdzałabym.

Radna Alicja Cichocka – a kto sprawdzał listę, czy są to mieszkańcy?

Pani Beata Kostrzewska – ewidencja ludności.

Pani M.Cz.: Szanowni Państwo czy ja mogę coś powiedzieć? A propos wypowiedzi Pana Marka, bo chciałam zadać myślę, że strategiczne pytanie do Pani przewodniczącej i do Pana Brzdęka, żebyście Państwo mi odpowiedzieli. Może najpierw do Pana prawnika, bo Pan prawnik się tutaj uśmiechał był bardzo zadowolony więc może trochę przywrócić powagi Panie Brzdęk ja mam tutaj zasadnicze pytanie - czy w statucie wyborów na które powołuje się Pan siedzący w moim bliskim sąsiedztwie jest zapis, że tylko i wyłącznie w trakcie wyborów można wnosić wnioski i tylko w tym czasie są one zasadne czy jest taki zapis? który gwarantuje że jedyną możliwością, jest zgłaszanie nieprawidłowości wyborów tylko i wyłącznie w trakcie ich trwania czy jest taki zapis?

Pan Marcin Brzdęk: Nie wiem o jaki Pani wniosek chodzi, natomiast jest zapis, że również po wyborach można złożyć protest wyborczy i Państwo złożyli ten protest. Zgodnie z procedurą Pan Wójt przeprowadził czynności wyjaśniające przekazał Panu przewodniczącemu pismo.

Pani M.Cz.: Zatem składanie naszych uwag po tym w trakcie protestu wyborczego jest zgodne z prawem...

Pan Marcin Brzdęk: dlatego to jest procedowane zgodnie ze statutem.

Pani M.Cz.: Rozumiem, że sugerujące pytania Pana Jerzego Sztylera - czy wnieśliśmy podczas wyborów uwagi do protokołu było ono sugerowane? Czy zgłaszaliśmy te nieprawidłowości w trakcie wyborów czy one były, mogą być sugerowane?

Radna Alicja Cichocka: One mogą być zasadne.

Pani M.Cz.: Czy mogą być- ale nie może pani zmieniać mojego pytania

Pan Marcin Brzdęk: Komisja chce poznać okoliczności.

Pani M.Cz.: Proszę odpowiedzieć na moje pytanie, czy pytania kierowane - w sądzie Panie Brzdęk jest zupełnie inaczej.

Pan Marcin Brzdęk: No jest inaczej.

Pani M.Cz.: I Pan się chyba bardzo, Państwo sobie chyba nadali uprawnienia sędziowskie. Zadaje pytanie Pani mi przerywa. Jeszcze raz proszę dać mi możliwość, Pani jest złośliwa. Pani tego nie powinna robić. Wykazuje się Pani brakiem kultury na bardzo wysokim poziomie tak jak względem Pana Marka Kaszubskiego gdzie żeście oblali go niesamowitymi pomyjami.

Radna Alicja Cichocka: To nie jest temat wyborczy.

Pani M.Cz.: Więc Pani nie wyjeżdża z tekstami niskich lotów, bo Pani nie wypada. Pani chce przekrzyknąć moje zadane pytanie jak Pan również Szanowni Państwo pytanie moje jest zasadnicze zatem jeżeli istnieje możliwość zadam pytanie bardziej wprost żebyście Państwo zrozumieli protest wyborczy i w tym momencie pytania- dlaczego mieszkańcy nie zgłosili tego w trakcie wyborów, czy jest to sugerujące?

Radny Jerzy Sztylek: Nie jest sugerujące.

Radna Agnieszka Pyszyńska: Nie jest sugerujące...

Pani M.Cz.: Pytam się czy jest to sugerujące odpowiedź Państwo nie

Radna Agnieszka Pyszyńska: było by to o wiele łatwiej sprawdzić.

Radny Jerzy Sztylek: Chcemy poznać procedurę jaka miała miejsce.

Radny Piotr Kaszubski: To tak jak złapać złodzieja na gorącym uczynku.

Radna Agnieszka Pyszyńska: No tak

Pani M.Cz.: Ale Pan nie daje szans, bo Pan już nie ocenił, ale Panu nie wolno takich rzeczy robić.

Radna Alicja Cichocka: Panie Radny czy ma Pan jeszcze coś na ten temat do powiedzenia.

Radny Piotr Kaszubski: Ze względu na to jakie są moje teraz odczucia do osób, to mniej ważne, sprawa dotyczy wyborów. Jako radny i mówię jako osoba, której te wybory dotyczyły. Nie chodzi tutaj w proteście wydaje mi się, ponieważ wiele osób to robiło i chyba wszyscy tak mi się wydaje jako radny i

sołtys w tamtym momencie. Moja kadencja zakończyła się nie przegraną tylko wygaśnięciem mojego mandatu to jest sprawą oczywistą tak? Wybory nie mają nic do tego. Gdybym ja wygrał różnie można by było na tych samych zasadach wybór ten podważyć i tu jest pro forma a nie pro osoba. Druga rzecz uważam, że honorowym wyjściem dla gminy jest zamknąć temat, podziały -niestety już są, lata je pewnie wyciszą albo i nie. Ogłosić drugie wybory. Ja mówię, że w nich startował nie będę tu już są moje powody itd. Możecie się domyślać, dlaczego. Doszło do takiego czegoś, żeby tak można było się zmobilizować, na przestrzeni otwierania w historii kościoła tyle ludzi nie było, ale stwierdzili najstarsi ludzie po 96 lat nie wiem kto. I tak sugerowałbym, żeby te wybory przeprowadzić drugi raz wybiercie sobie już kogo chcecie, bo ja tutaj udziału brać nie będę. Jeśli jest możliwość honorowo odejść z rady to chętnie bym skorzystał. Oczywiście mam obowiązki, bo to nie rada mnie wybrała tylko wyborcy no więc jeżeli coś takiego istnieje to bardzo chętnie jeżeli nie to będę do końca. Spodziewacie się osoby, która w moich oczach zrobiła dużą krzywdę [...] To nie tak że będę bojkotował mądre pomysły dla zasady. Z klubu tak na marginesie nie byłam wyrzucony. Ponieważ do klubu Andrzej mnie zapraszał mówił Marek masz takie poparcie- fajnie by było gdybyś w tym klubie był, głupio by było, gdyby taka osoba [...] I tylko dlatego zgodziłem się dołączyć do klubu i uczestniczenie we wspólnych rzeczach co sugerowałem 45 razy jak inni, żeby się spotkać pogadać. Weźcie to pod uwagę, róbcie co chcecie. Wyście zrobili wielką krzywdę ja tam nikogo atakować nie będę, bo jak to mówią psy szczekają karawana jedzie co wymaga... Dalej nie będę kontynuował ktoś się poczuje urażony. Skończyłem jako mistrz, ile osiągnąłem sami wiecie żadnych dyplomów nie przyjmę bo nawet w dniu wyborów, wyobraźcie sobie dzwoni do mnie jedna osoba nie będę mówił kto- właśnie wypisuje dla Ciebie dyplom jako byłego sołtysa mówię to już mnie pochowali paradoks. Ale to nic tak to jest dlatego mówię, że żadnego dyplomu nie przyjmę. Moim dyplomem są te które mam szczebla centralnego, od Prezydenta Polski, Wojewody, Regionalne... wszystkich szczebli poza gminnym. Nigdy nie postawił mnie wójt za przykład dla innych sołtysów, dlaczego? no nie wyróżnia nikogo, bo wiadomo. A jeżeli ktoś, bo rzeczami chwalebnyymi należy się chwalić, za dobre wynagradzać a za złe karać. Nie słyszałem, żeby ktoś na przestrzeni dwóch kadencji osiągnął tyle dla gminy, powiatu, tak ją reklamował, dokonał takich zmian.

Pani D.R.: I to jest prawda...

Radny Piotr Kaszubski: Tak jak mówią mieszkańcy, tym bardziej to pochlebia i na tym kończę proszę wziąć to pod uwagę bez złościwości.

Radny Jerzy Sztyler: Do pana radnego mam pytania...

Pani D.R.: Ale po co?

Radny Jerzy Sztyler: Pani przewodnicząca jak my mamy tutaj dojść do ...

Radny Piotr Kaszubski: My już nigdy z niczym nie dojdziemy. Jest Pan dla mnie osobą obcą i do widzenia.

Pani D.R.: Proszę Pana prawdy nie dojdziemy. Fakt jest faktem i stało się to co się stało. Wójt potraktował po prostu naszego starego sołtysa jak śmiecia.

Pani M.Cz.: Dokładnie

Pani D.R.: Ja Panu powiem prosto po ludzku, nie po chamsku. Nikomu nie ubliżam, ale potraktował go jak śmiecia. To, że było podziękowanie w Służewie to swoją drogą. Pan mi da skończyć. Ale to, że po przegranych wyborach powinien stanąć i powiedzieć dziękujemy Panu Sołtysowi Kaszubskiemu za 2 kadencje, za to co zrobił dla Odolionu, no trudno stało się jak się stało. Ktoś wygrał, ktoś przegrał a tu ja mówię Panu miałam bardzo do Wójta żal, że potraktował go jak śmiecia.

Pani M.Cz.: Ja bym chciała jeszcze..

Pani D.R.: Nie będę wdawać się w to co przyjeżdżał wójt. Kaszubski objeżdżał wszystkie ulice jak nasza była robiona. My nigdy byśmy nie doszli na Krokusowej którą wymyśliłam sama. Nigdy byśmy nie mieli ulicy, byśmy dalej tonęli w błocie i dzwoniło by się do gminy, żeby przyjeżdżali dziury łątać, piachem, bo dzieci nie mogą przejść do szkoły, tego nikt nie wziął pod uwagę, bo powiedziały, że się nie da. Jednak się dało. Dało się dużo rzeczy zrobić.

Radny Piotr Kaszubski: W gminie jak trzeba było zrobić dojazd do jednej Pani to sołtys płacił prywatnie za drogi a nie gmina.

Pani D.R.: Działki są droższe. Są w tej po 180 zł za metr działki na Odolionie a po 110 po 90 kupi Pan w Ciechocinku.

Pani M.Cz.: Szanowni Państwo składając wniosek końcowy, dlatego że widzę, że bardzo odporni jesteście na argumenty, które my przedstawiamy, manipulujecie statutem wymuszając na nas odpowiedzialność za fałszywe wybory tak je będę nazywać i według mnie takie są. Przeważałyśmy mnóstwo na to okoliczności, a materiał, który w części się zapoznałam, bo mi to Państwo uniemożliwiliście świadczy o tym, że Pan Wójt napisał to co chciał napisać i nie ma to odzwierciedlenia do stanu rzeczywistego. Dostaliście Państwo mnóstwo dowodów na to, że wybory zostały sfałszowane. Nie mniej, Szanowni Państwo, chciałam Państwu powiedzieć, że jestem zdruzgotana tym, że rada gminy po raz kolejny doświadczam bardzo dużej opieszałości, bardzo dużego chamstwa w stosunku do mieszkańców i tego, że Pan Brzdęk jest prawnikiem urzędu gminy a nie mieszkańców. Padło tu dzisiaj tak dużo okoliczności, że poddaje bardzo mocnej kwestii złożenie zawiadomienia do komisji etyki zawodowej odnośnie Pana Brzdęka, ponieważ moja cierpliwość się skończyła. Jestem ofiarą przemocy działań... Pani da mi skończyć, bo Pani mi przerywa i pani znowu pokazuje swoje chamskie nastawienie to są moje wnioski końcowe i proszę się zachować z godnością i nie przerywać mi. W każdym razie bronicie się, dajecie sobie uprawnienia nie wiem, sędziowskie, prokuratorskie a wy powinniście świecić przykładem dla ludzi. Osoba Pana Marka Kaszubskiego wstyd, po pierwsze wyście mnie również przeczogli z mojej godności, z moich zwierząt i robicie teraz dokładnie to samo z Panem Kaszubskim. Bo o ile kwestia moich zwierząt jest jeszcze procedowana...

Radna Alicja Cichocka: Ta sprawa nie jest tematem protestu.

Pani M.Cz.: To w tym momencie chciałam szanowni państwo się odnieść co wyście zrobili po wyborach. Zmattaliście Panią neo sołtys bo to nie jest Pani Sołtys tymi plugawymi wypowiedziami Radnego młodego chłopaka, który w sposób bezczelny podważył godność Pana Marka Kaszubskiego, a wyście nie reagowali. Ja wrócę z tym tematem, ponieważ mój obowiązek obywatelski na to nie pozwala i wy tu jak siedzicie pani się uśmiecha, pani robi jakieś dziwne miny, wyście tego człowieka zdyskredytowali. Kiedy pisaliśmy on mi nic nie powiedział, kiedy pisaliśmy informacje o tym, ale da mi Pani skończyć...Pani przewodnicząca proszę przywołać do porządku tą Panią.

Pani M.Cz.: To są moje wnioski końcowe a Pani potem powie, że nie wiedziała.

Radny Jerzy Sztylek: Bardzo proszę sprecyzować te wnioski końcowe.

Pani M.Cz.: Wnioski końcowe są takie- odnosimy się do samych wyborów sołeckich natomiast to co się zadziało później jak Państwu myśmy wskazywali- ja zostałam pominięta a wskazywałam pytania do Pani Dawiec czy to jest właściwe, bo to jest pracownik Urzędu Gminy co wyście zrobili? Zbroiliście się przeciwko człowiekowi, który był bardzo uczciwy nikt z was nie zareagował tacy jesteście koleżeńscy? Zostawmy kolesiostwo ale logikę i kulturę ludzką należy wyłożyć na każdym etapie. Młody człowiek wstaje i mówi w sposób plugawy informacje na Pana Kaszubskiego. Wyrzucacie go do informacji

publicznej to jak ja mam myśleć że te wybory wy przeprowadzicie, że ten protest wyborczy będzie właściwie przeprowadzony. Jak ja mam mieć zaufanie do was jak wy się po chamsku dokładnie po chamsku zachowujecie w stosunku do mnie, do mieszkańca przekrzykując manipulując pytaniami. Jak wy możecie sobie spojrzeć w oczy, kiedy wyście tak spylili tego człowieka który nawet nie chce iść do wyborów. Jakim prawem? Gdzie jest wasz kręgosłup moralny, żeby w taki sposób doprowadzić do sytuacji, że honorowo mówi... to jest wasz błąd to jest wasz grzech urzędniczy, to są wnioski końcowe Pani nie rozumie, bo gdyby Pani zrozumiała z racji wieku to by Pani nigdy nie dopuściła do tego, żeby tak plugawie opluć waszego kolegę i radnego, bo ja jako mieszkaniec na to nie pozwolę, krzywdzicie ludzi. Dlatego ja żądam nowych wyborów i automatycznie wystosowania przeprosin do Pana Marka Kaszubskiego, żeby mógł z pełną godnością wystartować w tych wyborach, bo jako mieszkaniec ja tego nie odpuszczę. A Pan Panie Brzdęk jak będzie chciał Pan to traktować jako groźby karalne to Pana informuję, że nie odpuszczę w kwestii takiej, że wyście Państwo to nie jest śmieszne...

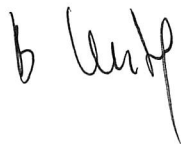
Radna Alicja Cichocka: Nikt tu nie mówi o groźbach karalnych.

Pani M.Cz.: Pani się śmieje, kiedy ja wykładam sytuację, kiedy wyście tego człowieka doprowadzili manipulując waszymi mediami, to jest śmieszne, dlatego wnioskuję jeszcze raz żebyście Państwo dobrze zrozumieli o przeprowadzenie nowych wyborów, o naprawienie sytuacji i sprostowania względem Pana Marka Kaszubskiego, żeby stanął jeszcze raz w wyborach, bo ja sobie nie wyobrażam, żeby po takiej nagonce żebyście wy nie dokonali sprostowania.

Radna Alicja Cichocka: Proszę Państwa w międzyczasie pocztą wpłynęło do Komisji pismo Pani J.Sz. z Odolionu „w związku ze złożonym przeze mnie protestem związanym z wyborami sołtysa w Odolionie Pana Marka Kaszuby” – tak napisała „podtrzymuję swój wybór i oznajmiam, że na komisji która odbędzie się w dniu 24 nie będę gdyż jestem na leczeniu a co do sołtysa to bez zastrzeżeń bardzo pomocny i bardzo dużo się starał i dużo wykonał po co zmieniać na drugą osobę skoro ten się sprawdził. Z poważaniem P. J.Sz.”

Protokołowała

Beata Kostrzewska



Przewodnicząca Komisji

/-/ Alicja Cichocka

